



# GAUDIUM

## OGŁOSZENIA DLA MŁODZIEŻY NA WIELKI POST

Eucharystia dla młodzieży w piątek w kościele parafialnym o godz. 19.00

Zapraszamy w każdy piątek na nabożeństwo Drogi Krzyżowej w kościele parafialnym o godz. 19.30

Wyjątkiem będzie dzień 30 marca. W tym dniu zapraszamy na Mszę św. o godz. 18.00 i nabożeństwo Drogi Krzyżowej ulicami miasta.

Księża

### ZAPROSZENIE!

24.02.2012 godz. 17.00 oraz 25.02.2012 godz. 10.00 w salce przy parafii pw. św. Zygmunta i św. Jadwigi Śl. odbędzie się Casting. Poszukujemy osób, które zasilą profesjonalny młodzieżowy zespół muzyczny wykonujący utwory o charakterze religijnym.

Wymagania:

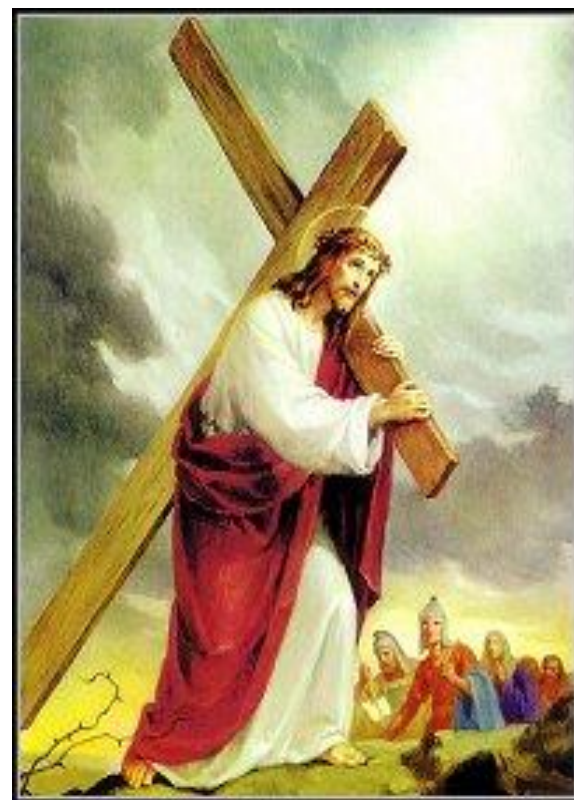
- Wiek od 14 do 27 lat
- Miejsce zamieszkania: Kędzierzyn-Koźle i okolice
- Sprawność wokalna lub instrumentalna
- Otwartość na współpracę z dużą grupą osób
- Chęć śpiewania na chwałę Bożą

Zgłoszenia proszę dokonać na adres [czarnyorzal@interia.pl](mailto:czarnyorzal@interia.pl) do dnia 22.02.2012

## MIŁOŚĆ - CO TO JEST?

Tyle mówi się o miłości. A gdy już słyszymy to słowo, to od razu kojarzy nam się z relacjami damsko-męskimi. A co z inną miłością? Na przykład do Boga? Czy potrafimy kochać tak bardzo Boga, jak kochamy drugą osobę? Właściwie czym jest ta miłość pomiędzy mną a **Bogiem**? **Do czego można ją porównać?** Być może do rośliny, która z malutkiego nasiona kielkuje, by później wyrosła wielka łądyga, liście, a na końcu ogromny kwiat, który jest owocem zaufania i współpracy. Ale miłość Boga i człowieka to także miłość Oblubienicy i Oblubieńca. "Oblubienica musi być podobna do Oblubieńca, a wtedy znajdzie On w niej upodobanie". By kochać, musimy ufać, ale by ufać, musimy znać tę drugą osobę i żyć z nią. Miłość Boga to jak miłość zakochanej pary. Tak, jak narzeczeni spotykają się, tak Ja spotykam Boga w innych ludziach i na Eucharystii. Narzeczeni również muszą ze sobą rozmawiać, bo wtedy mogą poznawać się coraz lepiej, ale także pomagać sobie nawzajem. Tak i ja muszę rozmawiać z Bogiem w modlitwie.

I wielu może się wydawać, że przysłowiowe "zdrowaśki" to raczej nie rozmowa. W takim razie mów do Niego prostymi i przede wszystkim twoimi słowami. Ale co jest najważniejsze? Zarówno w relacji CZŁOWIEK-BÓG oraz KOBIETA-MĘŻCZYŻNA? W obu tych relacjach miłość nigdy nie przetrwa, jeśli nie opiera się na zaufaniu. Muszę ufać Bogu, że On jest przy mnie i w każdej chwili mi pomoże. Muszę ufać... Najlepsza receptą na miłość do Boga lub do drugiej osoby jest bardzo prosta: WIERZ, UFAJ BEZGRANICZNIE I KOCHAJ CAŁYM SERCEM!



Justyna Kręcichwost



## MAGIA POCAŁUNKU

*Magia pocałunku* mimo, że jest siódmą częścią serii *Rodzina Bridgertonów* została napisana w taki sposób, że nie czytając poprzednich książek, czytelnik doskonale wie o co chodzi. Znana z romansów historycznych autorka- Julii Quinn została nawet ogłoszona współczesną Jane Austen. Książka jest typowym lekkim romansidłem w sam raz odpowiednim na długie zimowe wieczory.

Akcja rozgrywa się w XIX- wiecznym Londynie, gdzie dwudziestoparoletnia Hiacynta kolejny sezon poszukuje odpowiedniego kandydata na męża. Jednak dziewczyna znana ze swojego trudnego charakteru, nie jest popularna wśród mężczyzn. Hiacynta tak, jak wielu z nas pragnie miłości, ale nie chce się do tego przyznać. Swój czas urozmaica spotkaniami towarzyskimi z hrabiną Danbury, która jest jej autorytetem.

Akcja książki jest dość ciekawa i wartka od chwili, gdy nasza bohaterka poznaje Garetha- chłopaka o nie najlepszej reputacji, który okazuje się być wnukiem Lady Danbury. Czy liczne kłopoty pomogą Hiacyntce w odnalezieniu miłości? Czy jest jej pisane szczęście? Dowiedzie się sięgając po książkę Julii Quinn.

Ela Turło

## MIŁOŚĆ W XIX WIEKU

Miłość nie boi się czasu. Miłość potrafi czekać, a gdy jest autentyczna nie jest tylko pożądaniem, a gotowością dawania. Miłość prawdziwa nie pragnie, ale podziwia, daje dobro i tylko dobro. Dziś miłością wielu ludzi nazywa uczucie łączące dwoje ludzi. Miłość jest postawą życia, która wystawiana jest na próby każdego dnia. Jest ona umiejętnością kochania będącą podstawą związku małżeńskiego, jest zarazem podłożem wszystkich prawidłowych kontaktów. Miłość jest zatem fundamentem i zarazem pierwotnym elementem natury człowieka. Nikt nie przychodzi na świat pełen nienawiści, czy złości. U początków leży bowiem miłość – miłość Boga, matki i dziecka. W rodzinie człowiek kształtuje swoje podejście do miłości. To od tych pierwszych kilku czy kilkunastu lat życia zależy jak później, w dorosłym życiu, będzie tą miłość realizował w kontaktach z innymi ludźmi: czy będzie przyczyniał się do jej budowania i umacniania czy też zepchnie ją na dalszy plan, gdzie miłość będzie powoli umierać. Jednak niemożliwa jest prawdziwa miłość, gdy nie jest zakorzeniona w Bogu, w Tym, od którego ona pochodzi. Polega na umiejętności i chęci zrozumienia drugiej osoby, na aktywnym działaniu dla jej dobra. Taka postawa wymaga dojrzałości i jest procesem długotrwałym. Postawą miłości dojrzałej jest znalezienie dla siebie odpowiedniego sposobu działania i obdarowywania innych. Sprzężona jest z samodzielnością i samoświadomością. Człowiekowi, który nie kocha i nie jest kochany, nie zależy na własnym życiu i przyszłości. Taki człowiek potrafi fizycznie, psychicznie, moralnie i duchowo okaleczać samego siebie, niszczyć swoje zdrowie, wolność, rezygnować z najbardziej podstawowych pragnień i aspiracji. Popada w śmiertelne uzależnienia i choroby, a nawet doprowadza siebie do stanów samobójczych. Łatwo wchodzi w toksyczne więzi i staje się bezradny wobec krzywd, które mu inni wyrządzają. Miłość w pierwotnym i jedynym znaczeniu powinna być miłością czystą, tylko taka miłość może być darem dla drugiej osoby. Seksualność czysta to spotkanie dwóch osób połączonych miłością małżeńską.

Miłość, która nie panuje nad popędem, nie jest prawdziwą miłością. Więź oparta na pożądaniu doprowadza do destrukcji człowieka jako daru dla drugiej osoby. Miłość dojrzała owocuje wzruszającą bliskością i czułością. Czystość nie wynika z lęku przed ciałem, seksualnością czy przyjemnością. Wynika z postawienia miłości na pierwszym miejscu. Osoba jest tak niezwykłym dobrem, że jedynym właściwym odniesieniem do niej jest miłość oczyszczona z egoizmu i pożądania. Po obchodzonych ostatnio walentynkach i tak nagłośnionej kwestii miłości życzę Wam, Drodzy Czytelnicy, aby w Waszym życiu zagościła miłość prawdziwa i szcera, miłość czysta i ofiarna, miłość budowana na fundamencie przenoszącym góry i dodającym sił wtedy, gdy te ludzkie wydawać się będą niemożliwe. Bo miłość prawdziwa sprawia, że każdego dnia pojawia się nowa tęcza w życiu. Takiej właśnie tęczy Wam życzę.

Ania Litwinowicz



**CYFRY, CYFERKI, CYFERECZKI I COŚ POZA TYM...**

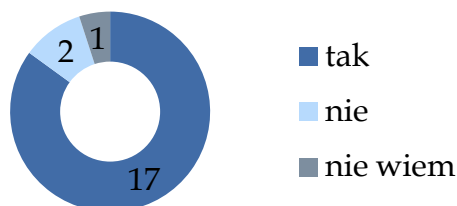
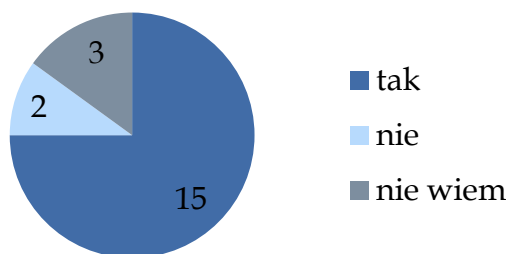
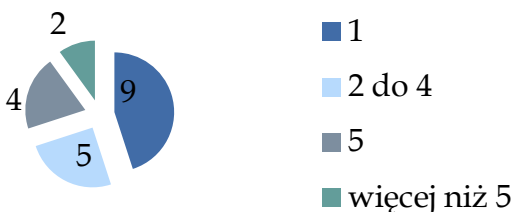
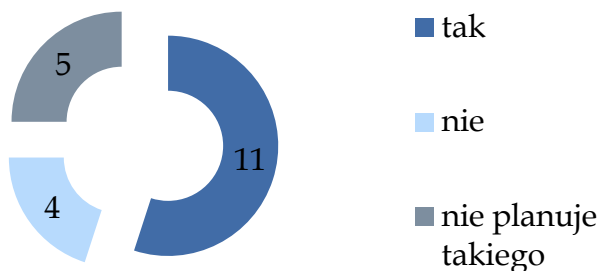
Luty, mimo wyjątkowej w tym roku, mroźnej aury to bardzo gorący okres w roku. W tym właśnie miesiącu zderzają się dwa wielkie etapy- koniec karnawału i początek wielkiego postu. W tym czasie bawimy się na wielu balach (patrz: np. impreza u Księży), i obchodzimy różnego rodzaju ciekawe uroczystości - Walentynki, Dzień Singla, Tłusty Czwartek, aż w końcu Środa Popielcowa. W porywie posesyjnego entuzjazmu postanowiłam znajomym zadać kilka pytań, wyniki mojej mini sondy przedstawiam Wam poniżej.

**Pytanie 1** Co to jest miłość?

- Miłość to przyjaźń, uwielbienie drugiej osoby, wzajemna pomoc, tęsknota.
- Miłość to uczucie, które łączy dwie osoby, patrzące w przyszłość w tym samym kierunku, mające wspólne pasje, dzielące swoje smutki i radości. Jest to silna więź łącząca pokrewne dusze.
- Miłość to uczucie dzięki, któremu różne osoby łączy coś wyjątkowego. Rodzice kochają swoje dzieci. Chłopak kocha swoją dziewczynę. Pies kocha swojego właściciela. Człowiek kocha Boga. Ludzie różnie interpretują miłość. Dla mnie miłość jest przyjaźnią, zaufaniem, jest to ramię, w które człowiek może się wypląkać, gdy jest mu źle.

**Pytanie 2** Skąd pochodzi miłość?

- Miłość pochodzi od nas samych, chociaż nie można powiedzieć, że to my decydujemy o tym, gdzie ulokujemy swoje uczucia. Miłość jest przecież ślepa.
- Miłość bierze się od nas samych. Ponoć z naszego serca. Nie jestem pewna czy tylko z niego, ponieważ gdy miłość zostanie w jakiś sposób zakończona, wtedy boli nie samo serce, ale każdy kawałek ciała, wtedy bolą nawet włosy.
- Dał nam ją Bóg, a to czy i jak ją wykorzystamy wpływa od nas samych.

**Pytanie 4** Czy wierzysz w miłość?**Pytanie 3** Kochasz?**Pytanie 5** Ile pączków zjadłeś w tegoroczny Tłusty Czwartek?**Pytanie 6** Masz już zaplanowane postanowienie wielkopostne?

Wyniki podałam w liczbach osób, nie w procentach ☺. A jak Wy odpowiedzielibyście na moje pytania?

Julia Judyńska



MIŁOŚĆ - CHWIŁA KOCHANA

Pan Stanisław (blisko siedemdziesięcioletni, dystyngowany jegomość) każdego dnia, punktualnie o 10 rano rozpoczynał swój rytuał spacerowy. Ubierał kraciasty prochowiec, zakładał zgniłozielony kapelusz i zatrząskiwał za sobą drzwi przedwojennej willi. Mijał piekarnię, zatrzymywał się przy kiosku gdzie wymieniał uprzejmości z ekspedientką i zaopatrywał się w zestaw gazet codziennych, lubił być na bieżąco ze światem. Kolejnym punktem jego trasy był park. Szczególnie umiłował sobie alejkę klonową. Miał tam swój ukochany zakątek-ławeczkę pod największym drzewem w okolicy. Roztaczał się stamtąd cudowny widok na okolicę. Lubiał usiąść tam i wspominać dawne czasy. Był samotny, więc odwiedziły w jego *świętyni dumania*, jak zwykł nazywać to miejsce, były swego rodzaju odskocznią...



Tego dnia codzienny porządek dnia Pana Stanisława został zachwiany. Jego ulubiona ławka była zajęta. Siedziała na niej starsza, elegancka kobieta. W dłoniach trzymała książkę i melancholijnie spoglądała w dal. Pan Stanisław przysiadł się i zaciekał lekturą zadumanej kobiety. Był to tomik poezji Leśmiana. Kobieta dopiero po chwili spostrzegła obecność towarzysza.

Delikatny wiatr burzył jej misternie upięty, gołębioszary kok. Uśmiechnął się nieśmiało i spojrzał w jej duże, szarobłękitne oczy. Ich oblicza oświetlone promieniami wyglądały jak radosne twarze młodych zakochanych. Pan Stanisław dawno nie czuł czegoś tak przyjemnego-radosne ciepło w sercu, dające ogromną siłę. Tego pierwszego dnia, posiedzieli jeszcze chwilę i każde poszło w swoją stronę. Myśli starszego Pana obracały się wciąż wokół jutrzejszego spotkania. Miał nadzieję, że jeszcze ją zobaczy, pozna jej imię.

Jak ogromną radość sprawiła mu będąc tam następnego dnia. Pan Stanisław zakupił najlepsze czekoladowe praliny licząc na to, że będą one dobrym pretekstem dla rozpoczęcia rozmowy. Skusiła się na jedną, zdradzając przy tym swoje imię-Halina. Zaczęli widywać się codziennie. Rozmowom nie było końca, ale prócz przyjacielskiej relacji zrodziło się coś jeszcze-radosny błysk w oku na przywitanie i coś co trudno opisać w kilku słowach. Miłość. Miłość, która przychodzi niespodziewanie i do każdego niezależnie od wieku...

Magda Maj

U KSIĘŻY, W TYM KARNAWALE

W sobotę 4 lutego w Kobylicach odbyła się dyskoteka karnawałowa. Zorganizowana została przez księdza Sławka, księdza Marcina wraz z Ines, Manułą, Sylwią i Kevinem. Przybyło na nią około siedemdziesięciu osób. Wszyscy świetnie się bawili. Do tańca przygrywał nam zespół Wertex. Zabawa była tak znakomita, że nikt nie chciał, żeby się skończyła. Wszyscy opuszczali salę ze smutkiem, ale także nadzieją na następną.

Ela Turło

OGŁOSZENIE:

31.03.2012r., godz. 19:30 Kościół WNMP w Koźlu koncert Full Power Spirit.  
ZAPRASZEMY!

x. Krawczyk